

Wyrok z dnia 17 kwietnia 2008 r.

II UK 192/07

Dla oceny „poziomu posiadanych kwalifikacji” w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.), nie wystarcza stwierdzenie, że pracownik wykonywał przez pewien okres daną pracę, lecz należy wykazać, że uzyskał w ten sposób rzeczywiste umiejętności, mające wpływ na jego karierę zawodową, np. decydujących o uzyskiwaniu wyższych zarobków niż pracownicy mający takie same kwalifikacje formalne, przesądzających o awansach lub możliwości znajdowania nowego miejsca pracy.

Przewodniczący SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca), Sędziowie SN: Jerzy Kwaśniewski, Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 kwietnia 2008 r. sprawy z wniosku Stanisława K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w L. o rentę z tytułu niezdolności do pracy, na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 grudnia 2006 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok w pkt I i III i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu we Wrocławiu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania.

U z a s a d n i e

Decyzją z 13 sierpnia 2003 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w L. wstrzymał Stanisławowi K. wypłatę renty z tytułu niezdolności do pracy od 1 września 2003 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy wyrokiem z 28 grudnia 2004 r. oddalił odwołanie Stanisława K. od wymienionej decyzji. Natomiast Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, zaskarżonym rozpoznawaną skargą kasacyjną wyrokiem: (I) zmienił wyrok Sądu Okręgowego i poprzedzającą go decyzję organu rentowego w ten

sposób, że przyznał Stanisławowi K. prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 września 2003 r. do 31 grudnia 2006 r.; (II) dalej idącą apelację oddalił i (III) zasądził od strony pozwanej na rzecz odwołującego się 120 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący się (ur. 12 stycznia 1945 r.), mający wykształcenie podstawowe, pracował jako monter ogumienia, monter i pracownik obsługi akumulatorów, malarz - lakiernik oraz mechanik samochodowy. W 1996 r. uzyskał prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Pracował nadal w niepełnym wymiarze czasu pracy jako dozorca. Lekarz Orzecznik ZUS w L., po przeprowadzeniu 19 lipca 2003 r. badania odwołującego się i po rozpoznaniu choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa lędźwiowego z zespołem bólowym, dyskopatią oraz przepukliną pachwinową, uznał go za zdolnego do pracy. Natomiast powołani w sprawie biegli internista i neurolog uznali go za nadal niezdolnego do pracy po 31 sierpnia 2003 r. zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji, a swoje opinie podtrzymali, mimo zastrzeżeń Lekarza Orzecznika ZUS-u, potwierdzając przeciwwskazania do wykonywania przez niego pracy w zawodzie mechanika samochodowego. W związku z tym Sąd powołał biegłego z zakresu medycyny pracy, który stwierdził, że stopień nasilenia stwierdzonych u odwołującego się schorzeń nie powoduje niezdolności do pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami. Co prawda, może on mieć pewne ograniczenia w wykonywaniu niektórych prac (częste podnoszenie ciężkich przedmiotów, praca w pozycji pochylonej), jednakże wobec jego stosunkowo niskich kwalifikacji zawodowych, nie powodują one niezdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami. Biegły ten, sporządzając opinię, uwzględnił przekwalifikowanie odwołującego się na dozorcę. Sąd wskazał, że biegli z zakresu chorób wewnętrznych oraz neurologii w opinii uzupełniającej potwierdzili, że dla Stanisława K. przeciwwskazana jest praca wymagająca schylania się, dźwigania ciężkich przedmiotów i pozycji wymuszonej, lecz jednocześnie jednoznacznie wskazali, że przedmiotowa niezdolność dotyczyła pracy mechanika samochodowego i lakiernika, gdyż właśnie ta praca wiąże się z wymuszoną pozycją ciała. Wobec powyższego Sąd uznał, że odwołujący się w dniu wydania zaskarżonej decyzji był zdolny do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami, wskazując, że potwierdził to jednoznacznie biegły z zakresu medycyny pracy oraz lekarz orzecznik ZUS.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację złożył odwołujący się zarzucając naruszenie prawa procesowego, przez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy oraz naruszenie art. 233 k.p.c., przez przyjęcie, że opinia biegłego J.C. jest wystarczająca do rozstrzygnięcia sprawy, gdy inna opinia biegłych była odmienna.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że u odwołującego się wieloletni proces zwyrodnieniowy kręgosłupa o znacznym nasileniu w badaniach radiologicznych, powoduje częściową niezdolność do pracy w zawodach mechanika samochodowego, monter. Ponadto pojawiły się dodatkowe objawy ubytkowe, których nie stwierdzono w poprzednich badaniach neurologicznych. Brak pozytywnego rokowania co do możliwości radykalnej poprawy stanu zdrowia (dowód: opinia biegłych neurologa i chirurga ortopedy). Sąd przytoczył kolejno treść art. 57 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm.) i uznał, że apelacja Stanisława K. zasługuje na uwzględnienie w znacznej części. Sąd stwierdził, że w oparciu o uzupełniony materiał dowodowy w sprawie, w szczególności opinię biegłych z 2 października 2006 r., zasadne jest uznanie odwołującego się za częściowo niezdolnego do pracy zgodnie z poziomem posiadanych kwalifikacji. Przy czym słusznie biegli przyjmują w opinii za wykonywany zawód mechanika samochodowego, monter, tj. zawody, w których odwołujący się pracował przed uzyskaniem prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w 1996 r. Omawiana opinia w sposób precyzyjny i konkretny określiła szczegółowo rodzaje schorzeń występujących u odwołującego się, a także ich wpływ na jego zdolność do podjęcia pracy zarobkowej. Ponadto opinia ta we wnioskach jest zbieżna z opinią z 23 stycznia 2004 r. wydaną w toku postępowania przed Sądem Okręgowym przez biegłych neurologa i internistę. Sąd Apelacyjny nie podziela zastrzeżeń zawartych w piśmie organu rentowego z 28 listopada 2006 r., gdyż stanowią one polemikę z prawidłową oceną stanu zdrowia odwołującego się pod kątem kwalifikacji, jakie faktycznie posiada. Sąd podkreślił również, że podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z 7 października 2003 r., II UK 79/03 (OSNP 2004 nr 13, poz. 234), że wykonywanie pracy na stanowisku przystosowanym do możliwości pracownika nie może być traktowane jako uzyskanie nowych kwalifikacji i nie oznacza odzyskania zdolności do pracy. Odwołujący się pracował jako dozorca w niepełnym wymiarze czasu pracy właśnie ze względu na ograniczone możliwości zatrudnienia w swoim zawodzie. Ograniczenie ze względu na stan zdrowia możliwości wykonywania pracy zgodnej z kwalifikacjami do stanowisk pracy w warunkach zapewniających wyeliminowanie szkodliwego wpływu czynników zewnętrznych, występujących na stanowiskach tego rodzaju pracy (u wnioskodawcy mechanik samochodowy) oznacza utratę zdolności do pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2003 r., II UK 403/02, OSNP 2004 nr 12, poz. 214). Odnosząc się do ustalenia trwałości niezdolności do pracy, Sąd Apelacyjny mając na uwadze art. 13 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach Z FUS uznał, że częściowa niezdolność do pracy ma charakter

okresowy. „Wiek ubezpieczonego oraz rodzaj schorzeń, jak też intensywne leczenie może wpłynąć pozytywnie na odzyskanie zdolności do pracy”.

W skardze kasacyjnej organ rentowy zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w pkt I i III, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię, a mianowicie: (1) art. 57 w związku z art. 13 ust. 1 i 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przez przyznanie odwołującemu się prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy w sytuacji, gdy pobierając rentę z tytułu niezdolności do pracy, przez siedem lat przed złożeniem kolejnego wniosku o rentę wykonywał pracę w zawodzie dozorca, do której jest zdolny zgodnie z treścią badania przez lekarza orzecznika i opinii biegłych lekarzy sądowych, (2) art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przez uznanie, że ubezpieczony, posiadający wyłącznie wykształcenie podstawowe, nie-mający żadnego wykształcenia zawodowego, pracujący wyłącznie fizycznie, a przez siedem lat przed złożeniem kolejnego wniosku o rentę wykonującego zawód dozorca - nie jest zatrudniony zgodnie z poziomem swoich kwalifikacji, a tym samym utracił zdolność do pracy w znacznym stopniu. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, względnie o zmianę tego wyroku i oddalenie odwołania.

W uzasadnieniu skargi wskazano, między innymi, że odwołujący się ma wykształcenie podstawowe i nie ma wyuczonego zawodu. Wykonywał wyłącznie prace fizyczne. Zdaniem organu rentowego kontrowersyjne jest w szczególności stwierdzenie, że przekwalifikowanie się ubezpieczonego i faktyczne wykonywanie przez niego przez sześć lat pracy strażnika, jako pracy lżejszej i niewymagającej tak jak dotychczas znacznego wysiłku fizycznego, nie jest zatrudnieniem zgodnym z poziomem kwalifikacji i oznacza w przypadku Stanisława K. utratę zdolności do pracy w znacznym stopniu. W toku dotychczasowej kariery zawodowej niewątpliwie wykonywał on ciężkie prace fizyczne. Jednakże przez ostatnich sześć lat, pobierając rentę, pracował w zawodzie strażnika, do którego zarówno nie ma przeciwwskazań lekarskich, jak również posiada odpowiednie kwalifikacje zawodowe (z pewnością przekraczające zakres kwalifikacji wymaganych w dotychczas wykonywanych pracach fizycznych). Ponadto niepoparta żadnymi dowodami jest sugestia Sądu Apelacyjnego, że już samo zatrudnienie ubezpieczonego w zakładzie pracy chronionej potwierdza, że praca na stanowisku dozorca została specjalnie dostosowana do jego możliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c, Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej (jej podstaw) i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania. Z ustaleń tych wynika, że Stanisław K. ma wykształcenie podstawowe. Pracował jako monter i pracownik obsługi akumulatorów, malarz - lakiernik samochodowy, mechanik samochodowy. Przed uzyskaniem w 1996 r. prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy pracował „w zawodach mechanika samochodowego, montera”. Po uzyskaniu renty pracował nadal w niepełnym wymiarze czasu pracy jako dozorca. Na podstawie opinii biegłych Sąd ustalił, że schorzenia odwołującego się powodują częściową niezdolność do pracy w zawodach mechanika samochodowego, montera.

W ocenie Sądu Najwyższego w tak ustalonym stanie faktycznym uznanie skarżącego za częściowo niezdolnego do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest nieuzasadnione. Przede wszystkim należy przypomnieć, że według tego przepisu, częściowo niezdolna do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Wobec tego punktem wyjścia do rozstrzygnięcia o prawie do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy jest prawidłowe rozumienie pojęcia „pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji”. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że wyjaśnienie treści tego pojęcia wymaga uwzględnienia zarówno kwalifikacji formalnych (czyli zakresu i rodzaju przygotowania zawodowego udokumentowanego świadectwami, dyplomami, zaświadczeniami), jak i kwalifikacji rzeczywistych (czyli wiedzy i umiejętności faktycznych, wynikających ze zdobytego doświadczenia zawodowego) (zob. np. U. Jackowiak: Zmiana kryteriów i trybu orzekania niezdolności do pracy dla celów rentowych, GSP 2000, t. VI, s. 153; wyroki Sądu Najwyższego z: 14 marca 2006 r., I UK 159/05, niepublikowany; 15 września 2006 r., I UK 103/06, OSNP 2007 nr 17-18, poz. 261; 11 stycznia 2007 r., II UK 156/06, OSNP 2008 nr 3-4, poz. 45). Należy przy tym wskazać, że według Sądu Najwyższego w obecnym składzie dla uznania posiadania przez pracownika kwalifikacji rzeczywistych, określających poziom jego kwalifikacji w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, nie wystarcza stwierdzenie, że pracownik wykonywał przez pewien okres daną pracę, lecz należy wykazać, że uzyskał w ten sposób rzeczywiste umiejętności, mające wpływ na jego karierę zawodową, np. decydujące o uzyskiwaniu wyższych za-

robków niż pracownicy mający takie same kwalifikacje formalne, przesądzające o awansach lub możliwości znajdowania nowego miejsca pracy. Tymczasem z ustaleń przyjętych w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku wynika, że odwołujący się miał wykształcenie podstawowe. Sądy, Apelacyjny, a wcześniej Okręgowy, nie stwierdziły przy tym, że ukończył on dodatkowe kursy lub szkolenia zwiększające poziom jego kwalifikacji formalnych. Odnośnie do kwalifikacji rzeczywistych ustalono zaś jedynie, że wykonywał on w okresie swojej pracy różne prace fizyczne, w tym przed uzyskaniem prawa do renty w 1996 r., jak to określił Sąd Apelacyjny, „zawody mechanika samochodowego, montera”. Sąd nie wyjaśnił przy tym, jak długo wykonywał te prace i dlaczego nazywa je „zawodami”, skoro nie stwierdzono wykształcenia odwołującego się w tych zakresach. Nie wiadomo też, co się kryje za określeniem „monter”, które może oznaczać bardzo różne zajęcia. Sąd Apelacyjny nie stwierdził również, że wykonywanie tych prac dowodzi uzyskania przez Stanisława K. nowych kwalifikacji rzeczywistych w podanym wyżej znaczeniu. W tym stanie rzeczy uzasadnione wydaje się przypuszczenie, że określenia „zawody” Sąd użył dla oznaczenia ostatnio wykonywanych rodzajów prac, które - przynajmniej w świetle przedstawionych ustaleń - mogły być wykonywane w zakresie czynności możliwym do wykonywania w ramach podstawowych umiejętności pracownika fizycznego. W takim przypadku należałoby jednak wziąć pod uwagę, że zgodnie z ukształtowanym poglądem Sądu Najwyższego, utrata zdolności do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji nie może być utożsamiana z niezdolnością do wykonywania ostatniego z dotychczasowych zatrudnień. Niezdolność tego rodzaju nie uzasadnia przyznania prawa do renty, jeżeli pracownik może podjąć inne prace zgodne z poziomem jego kwalifikacji (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 13 lipca 2005 r., I UK 380/04, niepublikowany; 15 listopada 2007 r., I UK 154/07, niepublikowany). Należy też uwzględnić, że z art. 12 ust. 3 wynika, że nie ma niezdolności do pracy w przypadku, gdy naruszenie sprawności organizmu nie jest przeszkodą do wykonywania pracy zgodnej z posiadanymi lub możliwymi do nabycia kwalifikacjami. Zmiany w organizmie powodujące przeciwwskazania zdrowotne do wykonywania pracy na dotychczasowym stanowisku, nie przesądzają o niezdolności do pracy, nawet częściowej, jeżeli zdolność do wykonywania pracy zgodnej z kwalifikacjami została zachowana (np. wyroki Sądu Najwyższego z: 12 marca 2007 r., I UK 299/06, OSNP 2008 nr 7-8, poz. 112; 1 grudnia 2000 r., II UKN 113/00, OSNAPIUS 2002 nr 14, poz. 343). Skoro więc Sąd Apelacyjny stwierdził jedynie, że schorzenia odwołującego się powodują jego częściową niezdolność do pracy „w zawodach mechanika samo-

chodowego, monterą”, to nie wyklucza to zdolności do wykonywania innych prostych prac możliwych do podjęcia przez pracownika posiadającego jedynie kwalifikacje do wykonywania prostych prac fizycznych („pracownika niewykwalifikowanego”). Do takich prac zalicza się także praca dozorczy (w skardze kasacyjnej twierdzi się, że była to praca strażnika), którą zgodnie z ustaleniami przyjętymi przez Sąd Apelacyjny, odwołujący się wykonywał po nabyciu w 1996 r. prawa do renty.

Niejasne są też argumenty Sądu Apelacyjnego związane z jego twierdzeniem, że wykonywanie pracy na stanowisku przystosowanym do możliwości pracownika nie może być traktowane jako uzyskanie nowych kwalifikacji i nie oznacza odzyskania zdolności do pracy. Istotnie pogląd taki jest przyjęty w orzecznictwie Sądu Najwyższego (np. wyroki Sądu Najwyższego z: 20 sierpnia 2003 r., II UK 403/02, OSNP 2004 nr 12, poz. 214; 7 października 2003 r., II UK 79/03, OSNP 2004 nr 13, poz. 234). Jednakże w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego nie ma on związku z sytuacją odwołującego się. Sąd Apelacyjny stwierdził bowiem tylko, że pracował on jako dozorca w niepełnym wymiarze czasu pracy właśnie ze względu na ograniczone możliwości zatrudnienia w swoim zawodzie, podczas, gdy powyższy pogląd Sądu Najwyższego odnosi się do sytuacji, w której z powodu naruszenia sprawności organizmu, pracownik może wykonywać pracę jedynie na stanowisku specjalnie dostosowanym do jego możliwości.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a o kosztach postępowania kasacyjnego - na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z 398²¹ k.p.c.

=====